

Sygn. akt I NSW 5601/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

w sprawie protestu wyborczego S.A.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji
Wyborczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

S. A. wniósł protest wyborczy przeciwko wyborowi A. D. na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. Protest złożono z powodu naruszenia art. 249 pkt 2 k.k. przez niektórych pracowników mediów publicznych, którzy podstępem przeszkadzali wyborcom w swobodnym wykonywaniu prawa do głosowania i podjęciu swobodnej decyzji co do głosowania, poprzez celowe wprowadzanie w błąd co do programów wyborczych, cech i kompetencji kandydatów na Prezydenta RP, za wyjątkiem A. D. W proteście zarzucono też naruszenie art. 127 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 287 Kodeksu wyborczego poprzez złamanie zasady równości. Zarzuty protestu zostały rozwinięte w uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na mocy art. 129 ust. 2 w zw. z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (dalej: u.wyb.2020), a w zakresie nią nieuregulowanym w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (k.wyb.) stosowane odpowiednio.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb., w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W zakresie wymogów proceduralnych należy natomiast wskazać, iż art. 321 § 3 k.wyb. stanowi, iż wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Analiza treści wniesionych protestów wyborczych prowadzi do wniosku, że nie wskazano w nich przestępstwa określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, do jakiego miałyby dojść w związku z głosowaniem w wyborach prezydenckich, ani także żadnych przepisów dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, które miałyby zostać naruszone.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano już wielokrotnie, że ani działania podejmowane w trakcie kampanii wyborczej, ani takie, które mogły stanowić naruszenie ciszy wyborczej, nie stanowią przestępstwa przeciwko wyborom określonego m.in. w art. 249 pkt 2 k.k. Ze swej istoty odnoszą się one do okresu poprzedzającego dzień głosowania, a tym samym nie mają niezbędnego związku z czynnościami polegającymi na oddawaniu głosu w lokalu wyborczym, ani z ustalaniem wyników głosowania przez właściwe komisje

wyborcze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15).

Uwzględniając powyższe, należy stwierdzić, że również zarzuty dotyczące sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat poszczególnych kandydatów nie mogą być w żadnym razie powiązane ze znamionami przestępstwa stypizowanego w art. 249 pkt 2 k.k. Audycje radiowe czy telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą bowiem zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej.

Abstrakcyjny i nieuprawniony jest też zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady wyborów równych, skoro realizację tej normy szczegółowo dookreślały obowiązujące ustawy wyborcze. Każdy wyborca miał możliwość uczestnictwa w wyborach na tych samych wybranych, dogodnych dla niego zasadach, zaś siła każdego głosu była identyczna, tzn. miał jeden głos. Sam brak akceptacji przez wnoszącego protest przyjętych rozwiązań ustawowych nie świadczy o ich sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami i obowiązującym porządkiem prawnym.

Ostatecznie, należało uznać, że nie zostały spełnione wymogi formalne protestu wyborczego określone w art. 321 § 3 k.wyb., a w takiej sytuacji art. 322 § 1 k.wyb. nakazuje pozostawić protest bez dalszego biegu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.